

## CZY UDOSTĘPNIANIE KARTEK *IN BLANCO* JEST DOZWOLONE?

Do Rady Naczelnej PT TEPIS coraz częściej docierają od tłumaczy przysięgłych informacje o procederze wymuszania przez niektóre biura tłumaczeń oddawania im do dyspozycji podpisanych i osteplowanych pieczęcią tłumacza przysięgłego kartek *in blanco* pod groźbą zerwania współpracy. Biura te tłumaczą to koniecznością usprawnienia procesu obiegu dokumentów i powołują się przy tym na opinie prawne, zgodnie z którymi „zachowanie tłumacza przysięgłego, który drogą elektroniczną dostarcza do biura tekst tłumaczenia nie realizuje znamion żadnego czynu zabronionego”. Prezentowany jest również pogląd, że „nie narusza przepisów prawa karnego zachowanie pracownika biura tłumaczeń, który na opieczętowanej i podpisanej *in blanco* przez tłumacza przysięgłego kartce umieszcza, a następnie drukuje tłumaczenie. Jest to bowiem czynność techniczna, dzięki której dokument uzyskuje przewidzianą przez przepisy prawa formę”.

Z tymi stwierdzeniami nie sposób się nie zgodzić. Rzeczywiście to od tłumacza zależy, w jakiej formie przekaże do biura swój tekst. Jeżeli godzi się na to, że biuro bez żadnej rekompensaty dla niego będzie wykorzystywało opracowany przez niego niekiedy niemałym wysiłkiem szablon dokumentu, to nie można mu tego zabronić. Podobnie trudno mówić o popełnieniu przestępstwa przez pracownika biura tłumaczeń, jeżeli nie dopuścił się merytorycznej ingerencji w wykonane tłumaczenie. Mankamentem przywoływanych opinii jest jednak to, że nie uwzględniają one całokształtu okoliczności towarzyszących przekazaniu – jak to eufemistycznie ujęto – tłumaczenia w drodze elektronicznej.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie i zanalizowanie kilku, moim zdaniem, najbardziej typowych sytuacji, w jakich tłumacz może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za dopuszczenie się przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, o których mowa w rozdziale XXXIV Kodeksu karnego (art. 270 do 277 k.k.).

### PRZYPADK NR 1

**Tłumacz „sprzedaje” do biura tłumaczeń kartki *in blanco* za określone wynagrodzenie i nie interesuje się ich dalszym losem. W rzeczywistości tłumaczenie wykonuje zatem ktoś inny (nierzadko niewykwalifikowani pracownicy biura bądź studenci).**

Artykuł 271 k.k. brzmi następująco:

*§ 1. Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.*

*§ 2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.*

*§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.*

O ile tłumacz przysięgły nie jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 k.k., to nie powinno budzić wątpliwości, że **jest on osobą uprawnioną do wystawienia dokumentu**. Takie uprawnienie wynika bowiem wprost z art. 13 ustawy

z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego (zwaną dalej ustawą o TP). **Przestępstwa poświadczenia nieprawdy można się dopuścić jedynie umyślnie**, przy czym sprawca musi obejmować swoją świadomością, że poświadcza nieprawdę oraz że poświadczenie to dotyczy okoliczności mających znaczenie prawne (por. A. Marek, Komentarz do art. 271 Kodeksy karnego, System informacji prawnej LEX).

Zgodnie z art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest **umyślnie**, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest **chce go popełnić** (zamiar bezpośredni) albo przewidując możliwość jego popełnienia, **na to się godzi** (zamiar ewentualny).

W opisanym powyżej stanie faktycznym nie można wykluczyć działania tłumacza w zamiarze bezpośrednim. Skoro bowiem przekazuje kartki *in blanco* i nie wykonuje tłumaczenia, to nie tylko godzi się, ale wręcz wyraża wolę, by tłumaczenie wykonał ktoś inny. Poświadczenie nieprawdy polega w tym przypadku na potwierdzeniu zgodności tłumaczenia z tekstem wyjściowym, z którymi tłumacz się nie zapoznał.

Z reguły organ ścigania nie będzie miał również większych problemów z wykazaniem, że dokonano poświadczenia nieprawdy co do **okoliczności, która ma znaczenie prawne**. Co do zasady tłumaczenie poświadczone wykonywane jest w celu jego wykorzystania w postępowaniu prowadzonym na podstawie obowiązujących przepisów prawa dla wykazania okoliczności, które dla zainteresowanego mają znaczenie prawne (zgon osoby bliskiej, urodzenie dziecka, zawarcie małżeństwa, ukończenie studiów, posiadanie uprawnienia do ubiegania się o emeryturę itp.). Ponieważ tłumacz za oddanie do dyspozycji kartek *in blanco* otrzymał wynagrodzenie, prawdopodobnym jest zakwalifikowanie jego czynu jako zagrożone surowszą karą przestępstwo z art. 271 § 3 k.k., ponieważ jego działanie miało na celu osiągnięcie korzyści majątkowej.

## **PRZYPADEK NR 2**

**Tłumacz przesyła do biura tłumaczeń kartki *in blanco*. Następnie biuro przesyła tłumaczowi e-mailem skan dokumentu do przetłumaczenia. Tłumacz tłumaczy dokument. Ponieważ „klient powiedział, że ma oryginał”, w formule poświadczającej tłumacz pisze: „Poświadczam niniejszym zgodność powyższego tłumaczenia z okazanym mi oryginałem dokumentu sporządzonego w [określonym] języku obcym.” lub „Poświadczam niniejszym zgodność powyższego tłumaczenia z okazanym dokumentem sporządzonym w języku obcym” i odsyła do tłumaczenie biura.**

W tej sytuacji tłumacz poświadcza nieprawdę co do tego, że tłumaczenia dokonano z oryginału dokumentu. Robi to przy tym w sposób zupełnie świadomy, ponieważ, skoro „klient powiedział, że ma oryginał”, to nie widział go nawet pracownik biura. Na marginesie należy wskazać, że zapewnienie pracownika biura o tym, że widział oryginał bądź jest w jego posiadaniu również niewiele zmienia, ponieważ żaden przepis nie upoważnia tłumacza przysięgłego do delegowania swoich uprawnień w zakresie osobistego przekonania się o autentyczności dokumentu. Wręcz przeciwnie, art. 14 pkt. 1) ustawy o TP obliuguje go do wykonywania powierzonych zadań „ze szczególną starannością i bezstronnością”. Tym samym działanie tłumacza również może być potraktowane jako zamiar bezpośredni i zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 271 § 3 k.k.

Dodatkowo tłumacz nie ma pewności co do tego, czy osoba nieuprawniona nie dokona ingerencji merytorycznej w treść przesłanego przez niego e-mailem tłumaczenia. W przypadku zmiany treści dokumentu przez pracownika biura, na co tłumacz – oddając kartki *in blanco* się godzi (tj. działa z winy umyślnej w zamiarze ewentualnym), jego działanie może być uznane za **pomocnictwo w fałszerstwie dokumentu** (art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k.). Zgodnie bowiem z art. 270 § 1 k.k. kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub **przerabia dokument** lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. **Pomocnikiem** jest natomiast w myśl art. 18 § 3 k.k. ten, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, **w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji**; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na § 3 art. 270 k.k., który penalizuje już nawet samo **przygotowanie do przestępstwa fałszerstwa dokumentu**. Nawet zatem w sytuacji, gdy pracownik biura nie wykorzysta kartek *in blanco* w sposób sprzeczny z wolą tłumacza, już samo ich gromadzenie może wzbudzić zainteresowanie organów ścigania i narazić tłumacza na odpowiedzialność z art. 270 § 3 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. (pomocnictwo w przygotowaniu do fałszerstwa dokumentów).

### **PRZYPADEK NR 3**

**Tłumacz przesyła do biura tłumaczeń kartki *in blanco*. Następnie biuro przesyła tłumaczowi e-mailem skan dokumentu do przetłumaczenia. Tłumacz tłumaczy dokument. W formule poświadczającej pisze: „Poświadczam niniejszym zgodność powyższego tłumaczenia z okazanym mi skanem (kopią) dokumentu sporządzonego w [odpowiednim] języku obcym” i odsyła tłumaczenie do biura.**

W tej sytuacji tłumaczowi trudno będzie wprawdzie postawić zarzut bezpośrednio z art. 271 § 1 bądź 271 § 3 k.k., aktualne pozostają jednak uwagi odnoszące się do ryzyka opisanego w przypadku nr 2 (czyli ryzyka popełnienia przestępstwa w formie pełnomocnictwa).

### **PRZYPADEK NR 4**

**Tłumacz nie udostępnia kartek *in blanco*. Biuro przesyła tłumaczowi e-mailem skan dokumentu do przetłumaczenia. Tłumacz dostarcza do biura (kurierem lub osobiście) tłumaczenie. W formule poświadczającej pisze: „Poświadczam niniejszym zgodność powyższego tłumaczenia z okazanym mi oryginałem dokumentu sporządzonego w [określonym] języku obcym.” lub „Poświadczam niniejszym zgodność powyższego tłumaczenia z okazanym dokumentem sporządzonym w języku obcym.”**

W powyższej sytuacji tłumacz naraża się „jedynie” na zarzut popełnienia przestępstwa z art. 271 § 1 albo 271 § 3 k.k.

Warto również być świadomym treści art. 233 § 4 k.k., zgodnie z którym kto, jako biegły, rzeczoznawca lub tłumacz, przedstawia fałszywą opinię lub tłumaczenie mające

służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest również pogląd, że między przepisami art. 271 § 1 oraz art. 233 § 4 może zachodzić tzw. kumulatywny zbieg przepisów, tzn. możliwe jest popełnienie jednym czynem przestępstw z art. 271 § 1 k.k. i art. 233 § 4 k.k. (art. 271 § 1 w zb. z art. 233 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), co w niektórych przypadkach może skutkować surowszą karą (por. postanowienie SN z dnia 23 września 2008 r., I KZP 18/08, OSNKW 2008, nr 10, poz. 79).

Podsumowując należy stwierdzić, że wspomniane opinie prawne sporządzane na zlecenie niektórych biur tłumaczeń zawierają – nierzadko przekonujące – argumenty przemawiające za tym, że pracownicy biur tłumaczeń nie popełniają przestępstwa w związku z przekazywaniem im przez tłumaczy kartek *in blanco*. Oznacza to jednak, **że pełne ryzyko z tym związane spoczywa na tłumaczu**, który narażony jest na odpowiedzialność karną nawet w przypadku bezkarności osób, którym przekazuje kartki *in blanco*. Taka sytuacja stwarza także ryzyko wywierania na tłumacza dodatkowej presji w sytuacji, gdy będzie chciał zerwać współpracę, bądź też czyni go bardziej podatnym na sugestie terminologiczne, co godzi w statuowaną w art. 14 ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego zasadę bezstronności tłumacza przysięgłego.

Nie wolno bagatelizować także niebezpieczeństw, jakie proceder przekazywania kartek *in blanco* może nieść ze sobą na kanwie prawa cywilnego. Kartka opatrzona podpisem tłumacza może być bowiem wykorzystana w obrocie prawnym wbrew jego woli (np. jako weksel). Niewykluczona jest także możliwość kierowania przez finalnego klienta biura tłumaczeń roszczeń wobec tłumacza w sytuacji, gdy zostanie on narażony na szkodę w związku z kwestionowaniem autentyczności bądź prawidłowości wykonanego tłumaczenia.

Paweł Gugąła  
advokat i tłumacz przysięgły